

Sygn. akt V ACa 487/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska (spr.)
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1) i J. K.

przeciwko M. K. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 23 marca 2017r., sygn. akt II C 463/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Irena Piotrowska	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
----------------------	----------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 487/17

UZASADNIENIE

Powodowie J. K. oraz M. K. (1) domagali się zobowiązania pozwanej M. K. (2) do złożenia oświadczenia woli o zobowiązaniu się do zwrotu na rzecz powodów kwoty 115 000 zł w terminie 1 miesiąca od dnia prawomocności

orzeczenia w związku ze złożonym przez nich oświadczeniem z dnia 17.10.2015 r. o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej. Wnieśli również o obciążenie pozwanej kosztami postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. K. (2) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną.

Powodowie są rodzicami pozwanej. W dniu 14.06.2010 r. zawarli z pozwaną na piśmie umowę darowizny, w której przekazali na jej rzecz środki pieniężne w wysokości 65 000 zł. W dniu 10.02.2011 r. przekazali jej kolejną darowiznę w wysokości 50 000 zł. Pozwana przyjęła od powodów łącznie kwotę 115 000 zł tytułem darowizny i na podstawie umowy z dnia 10.02.2011 r. kupiła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), znajdującego się w budynku położonym w J., przy ul. (...) za kwotę 115 000 zł.

Począwszy od 2011 r. strony oraz małoletni syn pozwanej R. zamieszkali razem w tym lokalu. Mieszkanie stanowi własność pozwanej, składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokojów o powierzchni użytkowej 55,70 m².

W czasie wspólnego zamieszkiwania, między stronami dochodziło od czasu do czasu do konfliktów kończących się awanturami. Konflikty dotyczyły życia prywatnego pozwanej, wychowania małoletniego R. oraz partycypowania w kosztach utrzymania mieszkania. Pozwana zarzucała rodzicom, iż straszą jej 11-letniego syna, że jeśli się nie będzie uczył to zostanie umieszczony w domu dziecka, że oczerniają ją przed synem sugerując, iż nie nadaje się na matkę, a także podważają jej autorytet. Zdarzało się, że pozwana kłóciła się z rodzicami o wychowanie syna stojąc na stanowisku, że jest przez nich zbyt zestresowany. Twierdziła, że powodowie są nadopiekuńczy nie tylko względem wnuka, ale także i jej samej.

Powodom nie podobało się, że stosunkowo często do pozwanej przychodzili w odwiedziny jej znajomi z dziećmi. Twierdzili, że te wizyty są zbyt długie i czasami całe towarzystwo zachowuje się za głośno. Od czasu do czasu strony odnosiły się do siebie bez należytego szacunku.

Kolejnym zarzewiem rodzinnych konfliktów były kwestie wzajemnych rozliczeń finansowych. Pozwana uważała, że kupując mieszkanie pomogła rodzicom kiedy ci znajdowali się w trudnej sytuacji finansowej i w ten sposób nie stracili dachu nad głową. Dlatego domagała się, aby początkowo to rodzice regulowali wszelkie opłaty, ponieważ ona z niewielkiej pensji musiała dodatkowo spłacać raty kredytu zaciągniętego na meble. Po pewnym czasie strony próbowały ponownie dojść do porozumienia kto i w jakim zakresie będzie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania. Strony nie porozumiały się w tej kwestii i mieszkanie zostało zadłużone.

Następną wspólną inwestycją finansową stron był zakup garażu. Pozwana zaciągnęła na prośbę ojca kredyt w wysokości 11 000 zł, zaś powodowie dołożyli jeszcze 5 000 zł. Garaż miał służyć powodowi do gromadzenia złomu. Także i tu pomiędzy stronami doszło ostatecznie do nieporozumień. Pozwana postanowiła sprzedać garaż, gdyż powód nie przekazywał jej pieniędzy na spłatę kredytu. Za uzyskane środki spłaciła w całości kredyt oraz po części pokryła zaległe opłaty mieszkaniowe.

We wrześniu 2014 r. pozwana związała się z W. K. (1), który odwiedzał ją w mieszkaniu przy ul. (...). Sytuacja ta przeszkadzała powodom, którzy twierdzili, iż pozwana zmieniła się pod wpływem swojego nowego partnera, że nie ma własnego zdania, że zaniedbuje swoje codzienne obowiązki i zaczęła stronić od ich towarzystwa. Ojciec powódki obawiał się, że partner córki wprowadzi się i będą musieli go utrzymywać. Powodowie nie mieli zaufania do W. K. (1) i uważali, że chce on jedynie wykorzystać ich córkę.

W dniu 8.12.2014 r. doszło do awantury. Partner pozwanej chciał zostać u niej na noc, gdyż spóźnił się na ostatni pociąg i nie miał jak dotrzeć do domu. Nie spodobało się to powodom, którzy o godzinie 22:00 nakazali mu opuścić mieszkanie. W. K. (1) chciał wyjść, ale pozwana postanowiła, że rodzice nie będą się wtrącać w jej prywatne życie

i nalegała, aby został. Doszło wówczas do szarpaniny. W mieszkaniu był małoletni R., który wystraszył się całej tej sytuacji. Pozwana zadzwoniła na Policję, która pouczyła powodów, iż w związku z tym, że pozwana jest prawnym właścicielem mieszkania, może przyjmować gości.

Pozwana w dniu 10.12.2014 r. złożyła w Komendzie Miejskiej Policji w J., ustne zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa znęcania się psychicznego oraz fizycznego tj. o czyn z art. 207 k.k. Z powodu awantur do kolejnych interwencji Policji w mieszkaniu stron doszło jeszcze w dniu 14.12.2014 r. oraz w dniu 7.01.2015 r. Skończyły się one jedynie pouczeniami. W związku z zaistniałą sytuacją od 12.10.2014 r. do 13.09.2016 r. w rodzinie stron była prowadzona procedura Niebieskiej Karty. Pozwana przestała odzywać się do rodziców i zamontowała zamek w drzwiach do swojego pokoju. Zaległości w opłatach mieszkaniowych na kwotę ponad 2 000 zł spowodowały, iż uchwałą nr (...) Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w J. dnia 28.01.2015 r. wykreśliła pozwaną z rejestru członków spółdzielni.

Dochodzenie o sygn. 1 Ds 47/15 w sprawie znęcania się psychicznego i fizycznego powodów nad pozwaną i jej synem w dniu 13.05.2015 r. zostało umorzone ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Ostatecznie Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju postanowieniem w sprawie II Kp 370/15 utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie o umorzeniu postępowania.

Z uwagi na dalej trwający konflikt pozwana wraz z synem 10.04.2015 r. wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania przy ul. (...) i zamieszkała razem z W. K. (1) w wynajętym mieszkaniu. Zaproponowała rodzicom, aby sprzedać mieszkanie i za uzyskane środki kupić dwa mniejsze. Jednakże powodowie nie przystali na takie rozwiązanie. Od kwietnia 2015 r. strony praktycznie ze sobą nie utrzymują kontaktu. Również syn pozwanej w zasadzie nie odwiedza swoich dziadków.

Pozwani do dnia dzisiejszego mają żal do córki, że zostali przez nią upokorzeni w związku z toczącymi się sprawami o znęcanie się. Obawiają się również, że córka zostanie zmanipulowana przez swojego partnera i doprowadzi do ich eksmisji z mieszkania przy ul. (...), które formalnie jest jej własnością. Dlatego pismem z dnia 17.10.2015 r. powodowie odwołali darowizny i zażądali zwrotu od pozwanej ich pełnych wysokości, tj. 115 000 zł wobec rażącej niewdzięczności pozwanej.

Pozwana jest zatrudniona w sklepie (...) w J. i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości około 900 zł. Powód pobiera świadczenie emerytalne w wysokości (po potrąceniach komorniczych) 1 050 zł netto. Powódka uzyskuje wynagrodzenie w wysokości przekraczającej 400 zł netto w związku z wykonywaniem usług sprzątających na podstawie umowy zlecenie. Wszelkie opłaty za mieszkanie uiszczają obecnie powodowie. Zadłużenie w Spółdzielni nadal nie zostało uregulowane.

Sąd Okręgowy wskazał, że wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego ukazują obraz konfliktu toczącego się pomiędzy stronami. Podano, że spór pomiędzy stronami początkowo dotyczył drobnych spraw życia codziennego, dopiero kiedy pozwana poznała obecnego partnera, a rodzice nie zaakceptowali tego związku, konflikt przybrał na sile. Pozwana nie chciała się podporządkować woli rodziców. Powodowie zaczęli wywierać na nią presję, czynić drobne złośliwości oraz utrudniać codzienne funkcjonowanie we wspólnym mieszkaniu. Powodowie zastosowali również względem córki pewnego rodzaju szantaż emocjonalny, kiedy zaczęli jej wypominać darowane pieniądze i sugerować, że w każdej chwili mogą odwołać swoją wcześniejszą wolę. Cała ta sytuacja doprowadziła do tego, iż w spory rodzinne zostały zaangażowane organy ścigania.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego podkreślono, że o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.10.2005 r., I CK 112/05). Zaznaczono, że każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Podano, że znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Podano, że rażącą niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy

świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, krzywdzące darczyńcę, długotrwałe i uporczywe. Tylko rażąca niewdzięczność, nie zaś każda niewdzięczność, może być w świetle art. 898 § 1 k.c. podstawą odwołania darowizny. Istotna jest także przyczyna konfliktu między stronami, dlatego też niezbędna jest analiza motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane przez darczyńcę (por. m.in. wyrok SN z 30.09.1997 r., III CKN 170/97, LEX nr 50614).

Uznano, że za rażącą niewdzięczność należy przyjąć tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy i jednocześnie stan taki nie wynika z konfliktów wywołanych przez samego darczyńcę. Wskazano, że dla oceny i kwalifikacji zachowania się pozwanej istotne są motywy jej postępowania. Zważono, że w ostatnich latach pozwana stała się nadpobudliwa, bardziej rozdrażniona i nerwowo zaczęła reagować na postępowanie swoich rodziców. Miała dość wtrącania się powodów w jej sprawy prywatne, w to z kim się spotyka i gdzie, w jaki sposób wychowywać syna i jak ma ułożyć sobie życie w przyszłości. Podniesiono, że największe rozgoryczenie i nieco histeryczne oraz pochopne postępowanie względem powodów ujawniło się u pozwanej, kiedy rodzice zdecydowanie wkroczyli w jej życie uczuciowe, poprzez zupełny brak akceptacji dla jej nowego partnera. Przyznano, że pozwana swoim nie zawsze taktownym zachowaniem sprawiła, że pozwani odczuwali brak wdzięczności z jej strony oraz czuli się przez nią skrzywdzeni i odrzuceni. Odnotowano, że kiedy tylko rodzice pozwanej potrzebowali pomocy pozwana zawsze tej pomocy im udzielała.

Przyjęto, że skoro obie strony konfliktu wzajemnie się prowokowały do negatywnych zachowań, to postawa pozwanej nie może być uznana za rażącą niewdzięczność. Pozwana przykrości i krzywdy czyniła głównie impulsywnie, a w przeważającej mierze mieściły się one w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Uznano, że nie można wymagać od obdarowanej, aby w sytuacjach konfliktowych nie broniła swoich racji, tylko dlatego, że mogłaby być posądzona o rażącą niewdzięczność. Podano, iż niestosowne zachowania pozwanej nie mogą być uznane za szczególnie nacechowane złą wolą. Postawa ta raczej stanowiła rewanż za doznane przykrości ze strony powodów, którzy nadmiernie ingerowali w jej sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego niesłusznie powodowie zarzucają, iż pozwana zupełnie bezpodstawnie oskarżyła ich o znęcanie się nad nią i nad jej synem. Wskazano, że postępowanie karne zostało umorzone z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa z art. 207 kk, a nie z uwagi na okoliczność, że ze strony powodów nie miały miejsca żadne nieodpowiednie zachowania.

Przyznano, że jakkolwiek pewne zachowania pozwanej córki nie mieszczą się w kategoriach wdzięczności jakiej zasadniczo należałoby wymagać od niej jako obdarowanej, to jednak nie sposób przypisać tym zachowaniom charakteru niewdzięczności rażącej, a tylko rażąca niewdzięczność, nie zaś każda niewdzięczność, może być w świetle art. 898 § 1 k.c. podstawą odwołania darowizny.

Podkreślono, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę oraz musi się cechować znacznym natężeniem złej woli. Podano, że konflikty, do których dochodziło i dochodzi pomiędzy stronami wskazują na brak porozumienia w zakresie korzystania z mieszkania, jednakże obecne postępowanie nie może stanowić antidotum na te problemy. Podniesiono, że zasadniczą przyczyną złożenia oświadczenia w przedmiocie odwołania darowizny przez powodów, nie jest szczególna niewdzięczność pozwanej, tylko chęć odzyskania pieniędzy od córki. Ponadto powodowie chcieli niejako ukarać córkę za jej w ich mniemaniu nielojalne zachowanie.

Uznając, że pozwana nie dopuściła się wobec powodów przejawów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. oddalono powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w całości.

i podnieśli następujące zarzuty:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 898 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że „jakkolwiek pewne zachowania pozwanej córki nie mieszczą się w kategoriach wdzięczności jakiej zasadniczo należałoby wymagać od niej jako obdarowanej, to jednak nie sposób przypisać tym zachowaniom charakteru niewdzięczności rażącej”, jeżeli:

a) pomówienie pozwanej, skierowane wobec powodów, zawarte w ustnym zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa znęcania się psychicznego oraz fizycznego, złożone w Komendzie Miejskiej Policji w J. w dniu 10.12.2014r., nie tylko dotyczyło okresu od stycznia 2011 r. do grudnia 2014 r., ale po umorzeniu postępowania przez Prokuraturę Rejonową w J. w dniu 13.05.2015 r.,

uległo dalszej eskalacji przez pozwaną, po złożeniu przez nią zażalenia do Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju i ostatecznie zostało umorzono w dniu 26.11.2015 r., czyli po 11 miesiącach, licząc od dnia 10.12.2014 r.,

b) prowadzona, z inicjatywy pozwanej M. K. (2), procedura Niebieskiej Karty, niezależnie od konfliktu dot. obecności w mieszkaniu pozwanej jej znajomego W. K. (1) w dniu 08.12.2014 r., została wszczęta na podstawie jej zgłoszenia w dniu 12.10.2014 r. i trwała przez okres 23 miesiące, licząc do dnia 13.09.2016 r.,

c) pozwana знаła sytuację finansową powodów, a w szczególności wiedziała, iż nie posiadają żadnego innego lokalu, w którym mogliby zamieszkać oraz, iż nie mają pieniędzy by inne mieszkanie kupić lub wynająć,

d) wbrew ustaleniom Sądu I Instancji, konflikt między stronami nie dotyczy braku porozumienia w zakresie korzystania z nieruchomości, lecz czytelnym zamiarem pozwanej było jej dążenie do przymuszenia powodów do opuszczenia nieruchomości, czego najdalej idącym dowodem jest wystawienie przez pozwaną, bez wiedzy powodów, jej mieszkania na sprzedaż, zakupionego z pieniędzy będących przedmiotem darowizny, czego dobitnym dowodem jest wizyta w mieszkaniu przedstawicieli Biura Nieruchomości,

e) zgoda na pobyt powodów w mieszkaniu pozwanej nie była obwarowana żadnymi szczególnymi warunkami, poza tym, iż powodowie będą płacili połowę kosztów utrzymania mieszkania, z czego wywiązują się do dzisiaj, ponosząc koszty utrzymania tego mieszkania w całości,

f) w piśmie zawierającym oświadczenie o odwołaniu darowizny powodowie, oprócz bezpodstawnego pomawiania ich o popełnieniu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., co skutkowało koniecznością brania udziału w postępowaniu przed organami ścigania i było dla nich przez 11 miesięcy psychicznym upokorzeniem, jak podobnie poddanie ich, z inicjatywy pozwanej, przez okres 23 miesiące procedurze Niebieskiej Karty, zarzucili również ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, co w realiach nin. sprawy oznacza zerwanie kontaktów rodzinnych, w tym wyjątkowo dla powodów przykrą izolację powodów z wnukiem, a synem pozwanej,

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że „zasadniczą przyczyną złożenia oświadczenia w przedmiocie odwołania darowizny przez powodów, nie jest szczególna niewdzięczność pozwanej, tylko chęć odzyskania pieniędzy od córki”, jeżeli całokształt ustalonych okoliczności, we wzajemnym powiązaniu, daje podstawę do przyjęcia, iż pozwana świadomie i z premedytacją chciała powodom zaszkodzić, dążąc do przymuszenia ich do opuszczenia mieszkania.

Wskazując na powyższe, zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i obciążenie pozwanej solidarnie kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania .

Z ostrożności procesowej, gdyby Sąd II Instancji nie podzielił zarzutów apelacji, wnieśli o zastosowanie reguły określonej w art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja powodów nie jest zasadna i dlatego nie mogła odnieść skutku.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie oraz ich ocenę prawną dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut naruszenia prawa procesowego- bowiem treść ustaleń faktycznych - w dużej mierze wpływa na poprawność zastosowania prawa materialnego.

Podniesiony w apelacji powodów zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że „zasadniczą przyczyną złożenia oświadczenia w przedmiocie odwołania darowizny przez powodów, nie jest szczególna niewdzięczność pozwanej, tylko chęć odzyskania pieniędzy od córki”, w sytuacji gdy, zdaniem strony skarżącej, całokształt ustalonych okoliczności daje podstawę do przyjęcia, iż pozwana świadomie i z premedytacją chciała powodom zaszkodzić, dążąc do przymuszenia ich do opuszczenia mieszkania – nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmienniej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08).

Podkreślenia wymaga, że zawarty w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego w istocie stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji. Skarżący starają się w ten sposób narzucić własną ocenę dowodów, wynikającą z ich subiektywnego przekonania. Nie wskazują natomiast na konkretne uchybienia Sądu Okręgowego co do naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Odmienne niż twierdzą apelujący, Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób ocenił materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie oraz wyciągnął trafne i logiczne wnioski. Tezie powodów, iż pozwana świadomie i z premedytacją chciała powodom zaszkodzić, dążąc do przymuszenia ich do opuszczenia mieszkania – przeczą ustalone w sprawie fakty. To pozwana wraz synem w kwietniu 2015 r. opuściła własne mieszkanie i zamieszkała w mieszkaniu wynajętym przez W. K. (1), natomiast powodowie do chwili obecnej mieszkają przy ul. (...) w J..

Zarzut naruszenie prawa materialnego, a to art. 898 § 1 k.c. także nie mógł odnieść skutku.

Darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy nie tylko o niewdzięczności, ale o kwalifikowanym jej stopniu. (por. wyrok SN z dnia 9 października 2014 r. I CSK 556/13).

W literaturze i w judykaturze dominuje pogląd, że pojęcie rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. obejmuje tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00). Nie mogą też być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsive, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00).

Nie każde więc działanie lub zaniechanie obdarowanego wobec darczyńcy, które można uznać za nieodpowiednie lub naganne może stanowić podstawę do odwołania darowizny, a ocenę tej przesłanki należy dokonać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym dotyczących obydwu stron tego stosunku prawnego.

Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. Noszą je natomiast zachowania, które - oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia. (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2012 r. I CSK 278/11).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż wbrew zarzutom strony skarżącej, prawidłowo przyjęto, że jakkolwiek pewne zachowania pozwanej nie mieszczą się w kategoriach wdzięczności jakiej zasadniczo należałoby wymagać od niej jako obdarowanej, to jednak nie sposób przypisać tym zachowaniom charakteru niewdzięczności rażącej. Słusznie uznano, że konflikty, do których dochodziło i dochodzi pomiędzy stronami wskazują na brak porozumienia w zakresie korzystania z mieszkania i sposobu uczestniczenia w kosztach utrzymania, a także są spowodowane brakiem akceptacji ze strony powodów dla wyborów życiowych dokonywanych przez pozwaną (zwłaszcza dla związku z W. K. (1)) i metod wychowawczych stosowanych wobec ich wnuka R..

Złożenie przez pozwaną w dniu 10.12.2014 r. ustnego zawiadomienia o możliwości popełnienia przez powodów w okresie od stycznia 2011 r. do grudnia 2014 r. przestępstwa znęcania się psychicznego oraz fizycznego, a po umorzeniu postępowania przez Prokuraturę Rejonową w J. złożenie przez nią zażalenia na to postanowienie do Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju w żadnym razie nie może być traktowane jako kwalifikowana forma niewdzięczności pozwanej wobec powodów.

Jak wynika z ustaleń faktycznych, wywołana przez powodów awantura w dniu 10 grudnia 2014 r. miała gwałtowny przebieg, powodowie w zdecydowany sposób wyrażali negatywny stosunek do obecności partnera pozwanej w jej mieszkaniu. Pozwana decydując się szukać rozwiązania tej sytuacji przy pomocy organów ścigania wykazała się raczej brakiem znajomości ustawowych znamion przestępstwa z art. 207 k.k., a nie chęcią wyrządzenia powodom krzywdy. Zupełnie niezrozumiałe jest zarzucanie pozwanej, że skorzystała z możliwości złożenia zażalenia od postanowienia o umorzeniu dochodzenia.

Podobnie rzecz się ma z procedurą Niebieskiej Karty, która dotyczyła ochrony dobra małoletniego syna pozwanej. Podniesiony w apelacji argument, że zamiarem pozwanej było jej dążenie do przymuszenia powodów do opuszczenia nieruchomości nie znajduje żadnego uzasadnienia w stanie faktycznym. Przeciwnie, jak już wcześniej wskazano, to pozwana wraz synem w kwietniu 2015 r. opuściła własne mieszkanie i zamieszkała w mieszkaniu wynajętym przez W. K. (1), natomiast powodowie do chwili obecnej mieszkają przy ul. (...) w J..

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdza, że trafnie uznano w zaskarżonym wyroku, iż pozwana nie dopuściła się wobec powodów przejawów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy apelacja powodów, wobec braku uzasadnionych podstaw prawnych nie mogła odnieść skutku.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z brzemieniem art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., stosownie do zasady finansowej odpowiedzialności stron za wynik procesu.

Wysokość stawki opłaty za czynności profesjonalnego pełnomocnika określono na podstawie § 2 pkt. 6 w związku z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji w rozpoznawanej sprawie. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się, aby w niniejszej sprawie zachodził szczególnie uzasadniony przypadek zezwalający na zastosowanie zasady słuszności przewidzianej w art. 102 k.p.c.

SSA Aleksandra Janas SSA Irena Piotrowska SSA Olga Gornowicz-Owczarek